

10. MODLITWA SZCZEPANA

W Dziejach Apostolskich znajdujemy wiele modlitw, które mogą być dla nas inspiracją. Dziś rozważmy modlitwę św. Szczepana, skierowaną do Boga w czasie, gdy go kamienowali.

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych.

2. *Wprowadzenie.* W poprzednim spotkaniu postawiliśmy sobie pytanie o modlitwę Apostołów. Byli ludźmi modlitwy. Wyrastali od dzieciństwa w tradycji narodu wybranego, którego członkowie pamiętali o rozmowie z Bogiem. Gdy poznali Jezusa wszystkie sprawy, także modlitwa, nabrały nowego wymiaru. Rozmowa z Tym, z którym przez kilka lat przebywali, zawsze była wielki przeżyciem. Dziś popatrzymy na modlitwę młodego człowieka, który uwierzył dzięki świadectwu apostołów. Chodzi o św. Szczepana.

3. *Modlitwa św. Szczepana.* Znamy tę postać dosyć dobrze, gdyż co roku przeżywamy osobne święto ku jego czci w następnym dniu po Bożym Narodzeniu. Wiemy, że został wybrany jako jeden z siedmiu i ustanowiony diakonem. Dzieje Apostolskie mówi o nim, że był pełen łaski oraz że działał cuda i znaki wielkie wśród ludu (por. Dz 6,8). Świadczy to o jego głębokiej wierze i całkowitym poświęceniu się sprawie głoszenia Ewangelii. Nic więc dziwnego, że przeciwnicy postanowili go uczyć. Nie potrafili sprostać mądrości jego słów i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał (por. Dz 6,10), więc podstawili fałszywych świadków, którzy mówili, że Szczepan mówił bluźnierstwa przeciw Bogu (por. Dz 6,11).

Wtedy Szczepan przemówił. To jedno z najdłuższych przemówień, zapisanych w Dziejach Apostolskich. To było przypomnienie historii zbawienia, ale możemy powiedzieć, że było to również wyznanie wiary. Widać, że on tymi prawdami żył, że o nich myślał, że teksty biblijne stale rozważał. Potrafił o nich opowiedzieć w taki sposób, jak przemawiają ci, którzy są dotknięci Bożą prawdą w sercu. To pierwsza inspiracja dla nas. Rozważajmy słowo Boże, poznajemy Boże drogi działania. Rozmawiajmy z Bogiem o wszystkich sprawach naszego życia. Wtedy człowiek zdobywa mądrość życiową. Wtedy głębsze jest świadomość obecności Boga, działającego w każdej epoce dziejów i w życiu każdego człowieka.

Pewnym świadectwem takiej postawy są słowa Emilii Sitek, matki Mateusza, żołnierza, który na granicy z Białorusią, w czerwcu 2024 roku, po ciężkim zranieniu nożem, zmarł. Na pogrzebie syna powiedziała m.in.:

„Życie to krótkie westchnienie, lecz przede wszystkim dar od Boga. Nigdy nie wiemy, co przyniesie nam jutro. Jedyne, co możemy, to w pełni wykorzystać każdą sekundę tak, aby być z siebie dumnym. Duma to właściwe słowo. To uczucie towarzyszyło naszemu synowi, gdy wstąpił w szeregi wojska polskiego. Spełniał swoje największe marzenie. W jego realizacji pomogła mu odwaga, hart ducha i niezłomność. Marzenia Mateusza stały się rzeczywistością [...]. Opowiadał z podziwem o jednostkach specjalnych takich jak GROM, Agat, Nil czy Formoza. Miał cichą nadzieję, że może kiedyś go tam przyjmą. Ale Bóg powołał Mateusza na inną służbę. Trudno nam się z tym pogodzić. Mimo to, jesteśmy wdzięczni, że dane nam było pożegnać się z synem. Kiedy po 10 dniach czuwania przy szpitalnym łóżku odebrano nam nadzieję, pozostała jeszcze wiara i miłość. Tylko tyle i aż tyle...

Mając serce przepelnione miłością dla naszego syna wierzymy, że kiedy Bóg wyznaczy czas, wszyscy się z nim spotkamy. Dla nas nie umarłeś, będziesz zawsze w naszych sercach. Kochani, nie płaczemy. Nie patrzmy w podłogę. Mateusz by tego nie chciał, bo miał żołnierski charakter. Patrzmy z wiarą do góry [...]. Niech Mateusz jako żołnierz Wojska Polskiego będzie symbolem walki o nasze bezpieczeństwo. Mateusz pozostawił testament każdemu Polakowi: dbałość o niepodległą i bezpieczną ojczyznę, dbałość o Polskę. Czekaj na nas, nasz synu. Kiedy Bóg wyznaczy czas, znów będziemy razem”.

Powróćmy do św. Szczepana. Autor Dziejów Apostolskich pisze, że gdy członkowie Sanhedrynu „zgrzytali zębami na niego, on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga»” (Dz 7,54-56).

To, co on widział oczyma ciała, my przeżywamy przez wiarę. Gdy się modlimy, nas również napełnia Duch Święty, a nasza szczerza modlitwa dociera do Ojca, który jest w niebie. W naszej modlitwie jest z nami zawsze Pan Jezus. Choć nie widzimy Jego ludzkiej postaci, to jednak nie wątpimy, że jest obecny w Najświętszym Sakramencie, a w czasie Eucharystii przemawia do nas, składa za nas Najświętszą Ofiarę i karmi nas swoim Ciałem..

Gdy Szczepana kamienowano wypowiedział jeszcze dwie modlitwy. Pierwsza brzmiała: „Panie Jezus, przyjmij ducha mego!”, a druga „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7,59-60). Modlił się w ten sam sposób, co Jezus na krzyżu. To jedno z najpiękniejszych świadectw modlitwy. Oddać siebie w ręce Boga i prosić o przebaczenie dla tych, którzy nas krzywdzą. Takiej modlitwy uczymy się przez całe życie, a najbardziej objawia ona swoją moc, gdy wypowiadamy ją na zakończenie dnia i gdy kończymy nasze ziemskie życie.

Taką postawę widzimy w życiu wszystkich męczenników. Byli oni w stanie znieść największe cierpienia, gdyż całkowicie oddali się Bogu. Potrafili też przebaczyć tym, którzy ich zabijali, gdyż byli zjednoczeni z Jezusem, który z krzyża prosił Ojca niebieskiego: „Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.

4. *Zaproszenie do adoracji.* Dziś, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, starajmy się pamiętać, że ci, którzy są już w niebie, wstawiają się nieustannie za nami i wspierają nas w naszej drodze wiary.

Modlitwa powszechna

Wzywając wstawiennictwa naszych świętych Patronów, zanieśmy pokorne prośby do miłosiernego Boga.

1. Módlmy się za Ojca Świętego N. i wszystkich pasterzy Kościoła, aby słowem i świadectwem życia umacniali wiarę członków ludu Bożego. *Ciebie prosimy.*

2. Módlmy się za wierzących w Chrystusa, aby nieustannie wzrastali w modlitwie umocnieni przykładem świętych i wsparci ich wstawiennictwem.

3. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby prawda rozjaśniała w niej ciemności kłamstwa, dobro zwyciężało nad złem, a miłość zbliżyła ludzi do siebie.

4. Módlmy się za tych, którzy niosą pomoc chorym, smutnym i samotnym, aby nie ustawiali w modlitwie i pełnieniu czynów miłosierdzia.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby mogli na wieki oglądać Boga twarzą w twarz.

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy za przykładem św. Szczepana, zawierzali swoje życie Bogu i uczyli się przebaczać naszym winowajcom.

Boże, najlepszy Ojcze, niepojęta jest Twoja dobroć i łaskawość. Racz przyjąć nasze prośby i spełnić je zgodnie z Twoją wolą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Panie Jezus, z Twojej łaski św. Szczepan, pełen Ducha Świętego, zobaczył otwarte niebo oraz Ciebie, stojącego po prawicy Boga. Nam także dałeś Ducha Świętego, abyśmy wierzyli, że w czasie Mszy Świętej Ty sam do nas mówisz, uobecniasz dla nas swoją Najświętszą Ofiarę oraz karmisz nas swoim Ciałem. Tobie śpiewamy pieśń uwielbienia.

Śpiew, np.: „Pan zstąpił z nieba”.

L1: Panie Jezus, Ty jesteś źródłem i wzorem wszelkiego męczeństwa. Ty uzdolniłeś św. Szczepana i wszystkich męczenników do oddania życia za Ciebie. Dojrzewali do męczeństwa umacniając się w wierze, trwając na modlitwie, rozważając Twoje słowo i karmiąc się Twoim Ciałem. Niech ich przykład i wstawiennictwo umocni nas w gorliwej modlitwie i zachowywaniu Twoich przykazań.

L2: Panie Jezus, Ty nieustannie uczysz nas przebaczenia i nakazujesz, abyśmy codziennie prosili Ojca niebieskiego o przebaczenie naszych win oraz abyśmy przebaczali naszym winowajcom. Ty z krzyża modliłeś się za swoich oprawców. Mówiłeś: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Męczennicy, wpatrzeni w Ciebie, szli za Twoim przykładem. W cichej modlitwie prosimy Cię, Panie, abyśmy wsparci wstawiennictwem św. Szczepana, cierpliwie uczyli się trudnej umiejętności przebaczenia.

Modlitwa w ciszy.

Kapłan: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za męczenników, którzy na polskiej ziemi przelali krew, dając najpiękniejsze świadectwo wierności Tobie. Dziękujemy za świętych Wojciecha i Stanisława, Sadoka z Jego towarzyszami i Wincetego Lewoniuka z towarzyszami, Andrzeja Bobolę i Karolinę Kózkównę, licznych męczenników drugiej wojny światowej i czasów komunistycznych. Dodaj nam siłę, abyśmy byli zdolni znosić cierpienia i prześladowania z powodu wyznawanej przez nas wiary. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.